№ 141. Środa 22. Czerwca 1859. Rok wydania 49

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami dziennym i tygodniowym, tudzież z Rozmaitościami co Środy kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 cent. W. A. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Jego c. k. apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 25. maja 1859 zezwolić najłaskawiej, ażeby wstępującym tak do korpusów ochotniczych jako też do wojska liniowego na czas wojny, jeśliby poźniej wyciągnięciem losu powołani zostali do służby w armii, lub też po ukończeniu wojny przyjęli z własnego popędu przepisany obowiązek służby wojskowej, wliczono każdy rok, w ciągu którego byli w potyczce jako ochotnicy na czas wojny, za *dwa lata*, a resztę czasu pojedyńczo do poźniejszych lat służby.

Co się dla powszechnego ogłoszenia i zachowania podaje z tym dodatkiem do wiadomości, że nabyte do tego uwzględnienia prawo zapisane będzie tak w księdze konkrypcyjnej jak i w abszycie.

Sprawy krajowe.

(Dary na sziptal w Złoczowie.)

Złoczów, 11. czerwca. Od 30. kwietnia włącznie po 11. czerwca 1859 wpłynęły na założenie obwodowego szpitalu w Złoczowie następujące dalsze ofiary pieniężne:

Złożyli: Właściciel dóbr Niesłuchowa, Kazimierz hrabia Dieduszycki 50 zł. w obligacyi indemnizacyjnej; następnie gminy powiatu Radziechowskiego, a mianowicie: Dmytrów 52zł., Radziechów 28zł. 30c., Środopolce 22zł., Mierów 6zł. 96c., Witków 20zł., Stanin 20zł. 65c., Manasterek 11zł. 5c., Peratyn 24zł. 52c., Sieńków 10zł. 35c., Tetewczyce 24zł. 40c. w. a. Razem 50zł. w obligacyach i 200zł. 23c. w. a. w gotówce. Wyrażając szlachetnym dawcom za to udowodnione wsparcie i uprzejmy udział w założeniu tego szpitalu imieniem cierpiącej ludzkości podziękę, podaje się zarazem do wiadomości powszechnej, że na powyższy zamiar od czasu rozpoczętej w miesiącu wrześniu 1858 składki do dzisiejszego dnia wpłynęło w dobrowolnych darach od mieszkańców obwodu złoczowskiego 2020zł. w obligacyach długu państwa, a 5295zł. $39^5/_{10}$c. w. a. w gotówce, do czego także dodać należy 2500zł. w. a., które miasto Złoczów ma złożyć w 5 rocznych ratach.

Za kwoty gotówki zakupiono obligacye i tym sposobem ulokowano zaraz składki korzystnie.

Według tego posiada obecnie obwodowy szpitalny fundusz złoczowski, kapitał wynoszący 13.850 złr. m. k. w obligacyach indemnizacyjnych i 506zł. $92^5/_{10}$c. w. a. w gotówce, tudzież kapitał w kwocie 4000złr. m. k. pochodzący z legatu zmarłego właściciela dóbr pana Wojny, zabezpieczony na dobrach Pitrycze.

(Ofiary patryotyczne.)

Kraków, 19go czerwca. *Czas* podaje z *Krakauer Ztg.* następujące doniesienie urzędowe:

„Reprezentacya gminy miasta Krakowa na gremialnem posiedzeniu swojem w dniu 12. b. m. odbytem, postanowiła, ażeby kupony od obligacyi długu państwa na 50.000 złr. m. k. stanowiących kapitał żelazny majątku miejskiego przeznaczyć, począwszy od tej chwili przez cały ciąg obecnej wojny jako przyczynek do opędzenia powiększonych wydatków państwa, następnie, aby wszystkim do c. k. służby wojskowej wziętym, lub dobrowolnie wstępującym, którzy należą pod juryzdykcyę magistratu krakowskiego, w przypadku kalectwa poniesionego w obecnej wojnie, zapewnić na całe życie z kasy miejskiej wsparcie wyrównywające płacy skarbowej wyznaczyć im się mającej jako inwalidom. Ten patryotyczny akt padaje się do wiadomości publicznej z wyrazem podziękowania i uznania. Kraków dnia 16. czerwca 1859.“

(Wypadki dzienne. — Zaopatrzenie Wenecyi w żywność.)

Wiédeń, 19. czerwca. *Gazeta wiedeńska* pisze: Wtargnięcie Garybaldego do północnych prowincyi Lombardyi między Lago Magiore, Lago di Como a Lecco, i zatknięcie rewolucyjnego sztandaru w tym okręgu nastręczyły sposobność tamtejszemu posterunkowi żandarmeryi dowieść wierności swojej wśród zaślepienia sprzyniewierzonej ludności.

Wprawdzie nie byli w stanie ujść niewoli wojennej w obec licznych tłumów buntowników i rewolucyjnych ochotników, jednak mimo doznanej zniewagi i zagrożonego życia było ich zachowanie się wzorowe.

Opowiadają posterunki w Varese, dokąd sprowadzano także zabrane w niewolę oddziały z Gavirate, Arcisate i Tradate, że gdy śród obelg zaciekłego pospólstwa przyprowadzono jeńców przed rewolucyjne władze municypalne, zapaleńce rewolucyjni obdzierali z nich uniformy i zbroje w obec jednego z oficerów Garybaldego, sprzyniewierzonego podesty i innych municypalnych urzędników, rozszarpywali w kawałki ich przybory wojskowe, a w końcu zdzierali z ich hełmów orły cesarskie.

Potem zamknięto jeńców w koszarach żandarmeryi, a rewolucyjna gwardya narodowa straż zaciągnęła.

Następującego dnia przyszedł do koszar jeden z oficerów Garybaldego, kazał przywołać wszystkich żandarmów i zawezwał ich, ażeby wstąpili do korpusu ochotników. Wachmistrz Palamini był pierwszym, który temu wezwaniu się oparł, a za jego przykładem poszli wszyscy jednogłośnie. Na to oświadczył oficer, że jako Włosi, obowiązani są walczyć za ojczyznę, i że do tego zostaną zmuszeni. Wachmistrzowi Palamini, zagrożono rozstrzelaniem, gdyż jemu przypisywano całą winę, iż inni żandarmy wzbraniali się wstąpić do korpusu ochotników.

Na to odprowadzono jeńców do kościoła St. Martino; nazajutrz przybył sam Garybaldi, powtórzył wezwanie, by przyjęli służbę pod nim, grożąc wachmistrzowi Palamini, że go każe rozstrzelać. Ale i Garybaldego usiłowania nie zdołały nakłonić żandarmów do sprzyniewierzenia się.

Przystąpiono zatem do środków przymusowych; rozłączono jeńców, poprzydzielano ich po dwóch albo po trzech do rozmaitych kompanii ochotników, wydano im karabiny i z rewolucyjnem wojskiem zmuszano ich zaciągać forpoczty.

Ale i wówczas postąpili jak przynależało, gdyż wydaną im broń poodrzucali.

Nareszcie waleczny wachmistrz Palamini z dzielnym żandarmem Giovanni Pasquale korzystali z chwili stanowczej, i spuściwszy się w Como z okna z narażeniem życia dostali się obadwa do Medyolanu, gdzie opowiedzieli los swoich towarzyszy, z których jeden poległ przy potyczce pod Como, do której byli zmuszeni, dwaj inni zostali ranni.

W uznaniu tej wierności i udowodnionej waleczności raczył Jego c. k. apostolska Mość nadać najłaskawiej wachmistrzowi Bartolo Palamini srebrny krzyż zasługi z koroną, a żandarmowi Giovanni Pasquale srebrny krzyż zasługi.

Z **Wenecyi** donoszą z 9go czerwca: Komisya mianowana do zaopatrzenia miasta Wenecyi żywnością w razie przerwania komunikacyi lądowych odbyła pierwsze swe posiedzenie dnia 6. b. m.

pod prezydencyą hrabi Marzani. Dla większego ułatwienia w tej mierze postanowiono zawiadomić o tej konieczności po prostu zakłady i wszystkie te familie, które same poradzić sobie zdołają, by na 6 miesięcy zaopatrzyli się w żywność. Ze względu na wielką liczbę tych, co mogliby postarać się tylko o chwilowy jej zapas, wezwała komisya handlarzy żywnością, drzewem i węglem do zakupienia jak może być największej ilości tych przedmiotów, a o zapasach mają zawiadamiać komisyę z początkiem każdego miesiąca pod karą 10 zł. — Komuna miasta Wenecyi postanowiła zaciągnąć pożyczkę w sumie 150.000 zł. dla podjęcia niektórych robót publicznych i podania tym sposobem zarobku klasom ubogim.

Hiszpania.

(Infant Don Sebastyan uznaje Królowę Izabelę.)

Z Madrytu telegrafują pod dniem 12go czerwca: *Gazeta* ogłasza uroczysty akt, na mocy którego Jego królewicz. Mość Infant D. Sebastyan uznaje bezwarunkowo Królowę Izabelę II.

Hiszpańscy oficerowie, którym poruczono przypatrywać się wojennym działaniom wyjechali do Włoch.

Anglia.

(Czynne zbrojenie marynarki.)

Londyn, 16. czerwca. Wiadomości z rozmaitych portów kraju potwierdzają, że wojenne przygotowania idą bardzo pospiesznie. Byle okręt z warsztatu, zaraz go uzbrajają i zaczynają budowę nowego. Werbunek majtków nie ustaje, a rekrutacyjni oficerowie werbują także do korpusów marynarskich. Następujące okręta otrzymały rozkaz, przygotować się do czynnej służby: „Driver“, „Barracouta“, „Wrangler“, „Eurotas“, „Clio“, „Miranda“, „Wash“, „Janus“, „Queen“, i „Hood“, do których przyłącza się także „Firebrand“ i „Trafalgar“. W samym tylko arsenale w Woolwichu pracuje teraz 12.000 mężczyzn, kobiet i młodzieży, z tych mniej więcej 6718 w laboratoryach i warsztatach stelmaskich; do 2000 przy marynarzach i ludwisarniach a do 3000 po innych departamentach. Prócz tego zakładają nowe warsztaty i nowe części składowe ogromnych maszyn.

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Stan banku. — Korespondencye.)

Paryż, 16. marca. Cesarski dekret odwołuje uwolnienie od cła wywóz zboża, mąki, ryżu, kartofli i owoców strączkowych, co jeszcze trwać miało do 30. września b. m. I tylko już ładowane i przed 1. lipca odpływające okręta mają jeszcze korzystać z uwolnienia od tej opłaty.

— Dzisiejszy *Monitor* ogłasza następujący bilans banku Francyi: „Stan monety brzęczącej zmniejszył się w Paryżu o 7½ miliona, w departamentach zaś o 60½ miliona. Pomnożeniem 53 milionów wzrósł na 571½ milionów. Portefeuille wzrastał o 3 miliony w Paryżu i o 21 milionów w departementach; podniósł się zatem na 535⅓ milionów. Obieg banknotów zmniejszył się o 67½ miliona i zniżył się z 736 na 669 milionów. Gotówka państwa podniosła się o 94½ mil. Prywatna gotówka pomnożyła się o 37 milionów w Paryżu a na prowincyi zmniejszyła się o 100.000 franków. Zaliczki zmniejszyły się o o 28.600 franków na sztaby i monetę a o 9½ miliona na francuskie fudusze. Zaliczki na akcye i obligacye kolei żelaznej pomnożyły się o 7½ miliona a na obligacye „Credit foncier“ o 39.100 franków.

— Paryski korespondent gazety *Times* pisze: Sądzą, że sam Cesarz układał raport bitwy pod Magentą, i uważają w tem nie bardzo szczęśliwą apologię błędów popełnionych w działaniu. Co do mnie nie daję własnego sądu, ale muszę nadmienić, że doniesienie to zrobiło bardzo niepomyślne wrażenie na publiczności. Pretensye Napoleona dyrygować samemu wielkiemi działaniami na polu bitwy, nie są bynajmniej tym raportem usprawiedliwione. Okazuje się widocznie, że Cesarz z gwardyą był w bardzo niebezpiecznej pozycyi, a w obec niedorzecznego twierdzenia prasy rządowej, która utrzymuje, że 4000 Francuzów trzymało się kilka godzin naprzeciw 125.000 Austryaków, nasuwa się pytanie, przez czyjążto winę napadł tak przeważny nieprzyjaciel na waleczne wojsko francuskie? Nagana ta dotyka Wiktora Emanuela, jenerała Espinasse, a nawet jenerała Mac Mahona, którego działanie uratowało w tym krwawym dniu armię francuską... Waleczność armii francuskiej godna jest wszelkiej pochwały, ale zdolność jej wodza jest bardzo wątpliwa.

Belgia.

(Nowiny dworu. — Hrabia Henegau.)

Bruxela, 13. czerwca. Jej królewicz. Mość księżna Brabentu powiła wczoraj po południu w zamku Laeken syna, który otrzymał imiona Leopold, Ferdynand, Elias, Wiktor, Albert Maria, a królewskim dekretem nadano mu tytuł hrabi Henegau. Salwy z dział oznajmiły to szczęśliwe zdarzenie ludności bruxelskiej. Ministrowie, prezydent senatu książę de Ligne, minister państwa i gubernator Brabantu p. Lieds, prezydenci i prokuratorowie przy sądach kasacyjnych i apelacyjnych, wysocy dygnitarze państwa, burmistrz z Laeken urzednicy i damy dworu udali się zaraz po otrzymaniu tej wiadomości na zamek.

Stan zdrowia wysokiej położnicy i nowonarodzonego księcia jest jak najlepszy.

Jego Eminencya kardynał-arcybiskup odprawiać będzie temi dniami obrządek chrztu.

Z uniesieniem przyjęto proklamacyę oznajmiającą ludności narodzenie księcia i nakazującą oświetlenie miasta. Nakaz względem oświetlenia odnosił się tylko do budynków publicznych, obywatele jednak z własnego popędu oświetlili wszystkie domy całego miasta.

Monitor obwieszcza w nadzwyczajnym dodatku z dnia 12go b. m. następujący dokument:

„Najjaśniejszy Panie! Przed 19 laty przywrócił Król napowrót tytuły księcia Brabantu i hrabiego Flandryi.

Kraj pochwalił szlachetną myśl Waszej królewskiej Mości, myśl, która książąt naszych zaraz w dziecinnym wieku połącza z uczuciami i wspomnieniami ojczyzny. Dziś uprasza Waszą królewską Mość ministeryalna rada o przywrócenie innego w naszych rocznikach także sławnego tytułu, a to mianując księcia, nowo narodzonego hrabią Hennegau.

Nasza walońska i flamandzka ludność stanowiąca integralną część monarchyi na zasadzie konstytucyi z 1830 roku otrzyma tem samem historyczne uosobienie u tronu. Narodowe, w wspomnieniu ludu pozostałe nazwiska będą godłem braterskiej jedności rozmaitych prowincyi pod panowaniem naszych ludowych instytucyi pod łagodnem berłem Waszej królewskiej Mości.

Na tej zasadzie mamy zaszczyt przedłożyć Waszej królewskiej Mości projekt dekretu jako uzupełnienie kr. dekretu z dnia 15. grudnia 1840 r.

Pozostajemy z najgłębszem poważaniem Waszej królewskiej Mości najuniżeńsi, najwierniejsi i najpokorniejsi słudzy. Następują podpisy ministrów.“ Obok tego dokumentu ogłasza *Monitor* także królewski dekret z dnia 12. b. m. nadający księciu uproszony tytuł i który opiewa:

„Leopold itd. Przy sposobności narodzin Naszego wielce ukochanego wnuka pragniemy połączyć naród z naszą dynastyą nowym węzłem;

Nasz wielce ukochany wnuk książę Leopold Ferdynand, Eliasz Wiktor Albert Maria, otrzymuje niniejszym tytuł, hrabia Hennegau.“

Szwajcarya.

Telegram dziennika *Hamb. Nachrichten* z Berny z dnia 14. b. m. podaje przyczynę, dla której związkowa rada rozporządziła puścić wojsko na urlop i zredukować wojsko w Kantonie tyczyńskim na 2000 ludzi; to dla tego, że widownia boju oddaliła się od granicy Szwajcaryi.

Włochy.

(Proklamacya Księcia Modeńskiego. — Korespondencye z Rzymu.)

Modena, 11. czerwca. Jego królewiczowska Mość wydał następującą proklamacyę:

„My Franciszek V., z Bożej łaski Książę Modeny, Reggia, Mirandoli, Massy, Karrary, Guastali, Arcyksiążę austryacki, król. Książę węgierski i czeski i. t. d.

W skutek napadu na część Naszych państw ze strony Sardynii, która wypowiedziawszy Nam wojnę, nie ustaje podburzać podstępnie do rewolucyi pojedyncze miejsca ogołocone z regularnego wojska; dalej w obec groźby z strony Francyi, która jako sprzymierzeniec Piemontu wkroczywszy już z liczną korpusem armii do sąsiedniego państwa Toskanii, znaczne posunęła na granicę siły, które wzmacniane z każdym dniem podejmują nawet rekonesanse w Naszem państwie, oczywiście w zamiarze prędkiego napadu; oraz w obec wypadków w parmeńskiem państwie sąsiednim, zkąd nieprzyjacielski napad tem więcej jest ułatwiony; nakoniec ażeby naszych poddanych, obroną teraz zapewne nieużyteczną, nienarażać na nieochybne klęski, postanowiliśmy wydalić się z tej stolicy z większą częścią wiernych wojsk naszych.

Ażeby jednak kraj nie zostawić bez rządu, oraz ażeby publiczna administracya prowadzoną była przynależnym trybem, zatem rozporządzamy jak następuje:

1. Ustanowioną została rejencya, która podczas Naszej nieobecności rządzić będzie w Naszem imieniu. Nadajemy jej w tym zamiarze potrzebne pełnomocnictwa i wszystkie władze państwa od niej zależeć będą.

2. Tę rejencyę składać będą: hrabia Luigi Giacobazzi, Nasz minister spraw wewnętrznych w charakterze prezydenta; członkowie zaś są:

Hrabia Giovanni Galvani, radca w ministeryum spraw wewnętrznych.

Cavaliere dr. Giuseppe Coppi, radca w ministeryum sprawiedliwości.

Hrabia Pietro Gandini, jeneralny intendant kameralnych dóbr w ministeryum finansów.

Dr. Tommaso Borsari, radca przy najwyższym sądzie rewizyi;

Tym poruczono także dyrekcyę dykasteryi, do których należą; ministrowie są tymczasowo od tego uwolnieni.

3. Dla dostatecznej obrony publicznego i prywatnego bezpieczeństwa została rejencya upoważnioną uorganizować w razie potrzeby i w obec teraźniejszych stosunków także i miejską milicyę, która składać się ma bez różnicy z wszystkich stanów w wieku od 25 do 50 lat i pod dowództwem wojskowego komendanta, którego mianujemy w osobie majora Stanzani.

4. Jeżeliby zaś obecność nieprzyjaciela albo inne stosunki przemocy, przeszkodziły rejencyi wykonywać swoje funkcye wówczas ma rozwiązać się, poprzód jednak zaprotestować przeciw doznanym gwałtom i zostawić uzurpatorom i powstańcom odpowiedzialność za ich dzieło.

Ogłaszając Nasze postanowienie wszystkim Naszym poddanym, i żegnając się z wieloma, którzy są Nam wierni i o których sądzimy, że pozostaną Nam wierni także i we wszystkich zmianach, jakie boska Opatrzność Nam przeznaczyła, uważamy jednak za nasze prawo i obowiązek, ogłosić teraz już za nieważne: wszystkie akta i rozporządzenia, które mógłby wydać jakikolwiek uzurpatorski rząd; oraz na przyszłość czynimy wszystkich naszych poddanych odpowiedzialnymi, którzyby brali udział jako sprawcy, albo współwinowajcy w bezprawnych albo prawom Naszej familii szkodzących czynach albo w czynach, które popełnionoby na niekorzyść naszych wiernych poddanych.

Dano w Modenie w Naszym książęcym pałacu dnia 11go czerwca 1859 r. Franciszek.“

Rzym, 6 czerwca. Korespondent rzymski pisze do Gazety wiedeńskiej: Z papieskich wojsk dezerterowało dotąd 3 do 400 ludzi. Oddział z 60 dragonów, wysłany z Forli do Rzymu, uszedł z Foligni ze wszystkiem co miał do Toskanii, gdzie za każdego konia wyznaczona była nagroda 70 skudów. Kardynał Antonelli wnieść miał zaskarzenie do francuskiego rządu względem przyjmowania dezerterów z papieskich wojsk. Co by mowiono we Francyi, gdyby Austrya dopuściła się czegoś podobnego? Nic nie wyrówna podstępnej polityce Francyi w obec Rzymu. Z jednej strony czyni Napoleon Ojcu świętemu najpiękniejsze przyrzeczenia, że bronić będzie praw i utrzymywać pokój, z drugiej zaś strony rozmaitemi sposobami podniecają zarzewie rewolucyi pod opieką francuskich wojsk okupacyjnych; francuscy ajenci, francuskiemi pieniądzmi zaciągają rzymskich ochotników, a uprzejmem przyjmowaniem dezerterów zachęcają do sprzyniewierzenia się krajowych wojsk, zaś wszelkie niemiłe Francyi wynurzania przytłumiają surowo. Duchowieństwo, które nie tak łatwo, jak włoski gmin, zapoznaje prawo, zostaje jak się zdaje pod dozorem policyi, a naprzeciw francuskiej głównej kwatery wystawiono wizerunek Jego Świątobliwości Piusa IX., jak błogosławi króla Wiktora Emanuela i jego zacnego jenerała Garybaldi. Francuskie wojsko okupacyjne w Rzymie pomnożono upłynionego tygodnia o dwa bataliony z Civitavecchi; lecz że tych batalionów nie zastąpiono w Civitavecchii innem wojskiem, zatem liczba francuskiej armii okupacyjnej pozostaje ta sama. Cała siła liczy dwa pułki: nr. 40 i nr. 25; batalion strzelców nr. 20; kilka kompanii żandarmów i 2 do 4 bateryi dział, zatem w ogóle 7 do 8000 ludzi. Krajowe i obce pułki zajmują koszary, Francuzi zaś kwaterują swe wojska kompaniami w mieście; gdzie im potrzeba w pałacach lub klasztorach. Ostatnie wojska zajęły klasztor S. Praxedy i budynki w pobliżu kościoła Maria Maggiore. W dniu uroczystości wniebowstąpienia udał się Ojciec święty, jak każdego roku w tym dniu do Lateranu, był na pontyfikalnej mszy a potem z loży zwanej „Basilica urbis et orbis“ błogosławił ludowi.

Wróciwszy do zakrystyi odczytać kazał pozwolenie na rozpoczęcie procesu dla beatyfikowania przewielebnego Sarkandra z dyecezyi ołomunieckiej.

Niemce.

(Przychylność Bawarów. — Czynności zgromadzenia związkowego.)

Mnichów, 10. czerwca. Dzisiaj o dwunastej godzinie w nocy przejeżdżał przez Mnichów ostatni oddział cesarsko-austryackiego wojska. W ciągu dnia wczorajszego przeszło tędy 3600 piechoty i 80 kawalerzystów. Zastanawia wzorowa karność całego korpusu tego, nie zaszedł ani jeden exces podczas całego pochodu, który właściwie pochodem tryumfalnym nazwaćby można dla wielkiego zapału, z jakim waleczne wojsko wszędzie, nawet na najmniejszych stacyach przyjmowano. Tutejszy komitet do zaopatrzenia austryackiego wojska, uiścił się z swego polecenia bardzo świetnie, a dobrowolne datki wpływały tak obficie, że pomimo wielkich wydatków, nie było niedoboru.

Wiadomości z widowni boju są tu niezmiernie pożądane i z radośnym okrzykiem witają każde dla cesarskiego wojska zaszczytne doniesienie. Z wielką oględnością przyjmują tu turyńskie i paryskie telegramy. Wszystkich mieszkańców tutejszych serca są w austryackim obozie polnym i wiele familii modli się codzień o zwycięstwo dla oręża austryackiego.

Frankfurt, 9. czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia związkowego przedłożyło prezydyum odezwę do dotychczasowego posła prezydyalnego hr. Rechberga, w której ubolewa nad jego ustąpieniem i wyraża podziękę za jego czynność urzędową.

Oprócz tego załatwiono rozmaite sprawy wojskowe i niektóre podania prywatne.

Rosya.

(Śluby wstrzemięźliwości.)

Minister spraw wewnętrznych ostrzega okolnikiem wszystkie gminy, ażeby zaniechali ponawiającego się teraz zwyczaju wymierzać kary na tych, którzy łamią śluby wstrzemięźliwości. Karanie jest nieprawne, chociażby nawet winny ślubował z własnego, dobrowolnego popędu. Niechaj starają się, by ludzie żyli wstrzemięźliwie; lecz niepomiarkowanych pociągać do odpowiedzialności, przechodzi ich upoważnienie. Wiadomo, pisze *gazeta wiedeńska*, że główne dochody rosyjskiego rządu pochodzą z wydzierzawiania propinacyi, zatem, że rozszerzanie stowarzyszenia wstrzemięźliwości niesłychanie zagraża zmniejszeniem dochodów.

Księstwa Naddunajskie.

(Książę Michał Obrenowicz powrócił.)

Belgrad. 9. czerwca. *Lpz. Ztg.* donosi, że Książę Michał Obrenowicz wrócił tu dziś z swojej podróży do Paryża, Londynu, Berlina i Wiédnia; tłumy licznie zgromadzonego ludu powitały go radośnie.

Turcya.

(Łomowe niesnaski.)

Z **Raguzy** z 10. czerwca podają następujące szczegóły odsieczy warowni Kłobuk: Ostatniego maja zgromadzili się wszyscy powstańcy pod Kłobukiem, ażeby wszelkiemi siłami zdobyć warownię, nim przybędą tureckie wojska. Mechmed Basza wyruszył z Trebinii do Kłobuku z 2 batalionami strzelców, 4 kompaniami piechoty i w 1000 żołnierza nieregularnego; na poparcie jego działań wyruszył z Bileszic także do Kłobuku Mahmud Basza z batalionem strzelców i 4 kompaniami piechoty. Ataki mniejszych tureckich oddziałów na Zubczi i Dracia dnia 1. i 2. b. m. były bez skutku. Pomimo że powstańcy utracili z swej strony przy natarciu na Kłobuk 70 ludzi, znowu cofnęli się Turcy, i dopiero dnia 3go b. m. wieczorem uskuteczniono odsiecz i zaopatrzono warownię w żywność na 7 miesięcy. Potem wróciły wojska Mechmed i Mahmud Baszów do Trebinii. Powstańcy, którzy także posuwali się na Trebinię, ponieśli także i tu jak pod Kłobukiem klęskę, i musieli z swojemi familiami, bydłem i całym zabytkiem uciekać do Kruszwicy i w góry. Według raportów Derwisz Baszy poległo w tych potyczkach z tureckiej strony tylko 10 ludzi; co zaś do rannych, nie podano ich liczby. Wszystkie wiadomości potwierdzają, że powstańcy szli w te potyczki z małą ochotą, bo moc Derwisz Baszy napełnia ich zgrozą, a Czarnogórcy, jak się zdaje, ociągają się także, i dopiero w razie szturmu na Grahowo wystąpić chcą czynnie. Luka Wukalowicz stchórzył także podczas szturmu na Dracyę; zdaleka przypatrywał się potyczce, i uciekł, gdy postrzegł przykre położenie swoich. Naczelnicy potępiają go i jemu przypisują winę, że muszą znosić wszelkie trudy i nieszczęścia, odkąd przyjażny sąsiedni stosunek z c. k. mieszkańcami pogranicza został zerwany i im wstęp do bazaru w Castelnuovo na c. k. terytoryum wzbroniony. Po odsieczy warowni Kłobuk postąpił Derwisz Basza z całą siłą z Bileszic na Banjani, uprowadziwszy z sobą w zakładzie wszystkich chrześciańskich przełożonych z Kadiluku Gazko w liczbie 40, ażeby zabezpieczyć się od wszelkiego powstania rajów w zapleczu. Tureckie bataliony, które dnia 7go b. m. przybyły do Kleku, posuwają się na Mostar i Stolac. W pobliżu Trebinii znajdować się ma teraz w obozie 5 do 6000 ludzi.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Telegram z 22. czerwca.

Villafranca, 21. czerwca. Najjaśniejszy Pan wyjechał wczoraj z Werony do Villafranca. Główna kwatera cesarska znajduje się obecnie w środku między jedną i drugą armią, zostającą pod bezpośredniem naczelnem dowództwem Jego Mości Cesarza.

Najjaśniejszy Pan odwiedzał w obozach wojska rozlokowane w odpowiednich pozycyach, lustrował także te, które jeszcze nadciągały. Wszystkie dzielnej postawy, przejęte są duchem waleczności, i pełne otuchy witały z uniesieniem Cesarza Jego Mości w pośrodku siebie.

Mantua, 16. czerwca. Dla pokrycia rat pożyczki zaprowadzono rozmaite dodatki gminne. Ogłoszono tu stan oblężenia. Municypalność wzywa mieszkańców, ażeby zaopatrzyła się w potrzebną żywność.

Wenecya, 17. czerwca. Kasy publiczne w Lombardo-weneckiem królestwie upoważniono wydawać asygnacye aż do ogólnej sumy 50 milionów złotych, i każdy obowiązany jest przyjmować te papiery przy wypłacie. Raty pożyczki płacone będą temi asygnacyami, ale przy innych wypłatach nie będą przyjmowane w kasach.

Paryż, 18. czerwca. Podług depeszy z Neapolu spodziewają się amnestyi, dla tamtejszych więźniów politycznych.

Paryż, 19. czerwca. *Monitor* podaje szczegółowe raporta o bitwie pod Magentą i potyczce pod Melegnano. Dnia 18go b. m. była główna kwatera sprzymierzonej armii w Brescii. — *Patrie* donosi, że Król sardyński dał odmowną odpowiedź deputacyi bonońskiej, która ofiarowała mu dyktaturę.

Berna, 17. czerwca. Rada federacyjna zaproponowała zgromadzeniu federacyjnemu zniesienie obcej jurysdykcyi biskupiej, a tem samem odłączenie kantonu tyczyńskiego od biskupstw w Como i Medyolanie. — Mocarstwom wojującym zaprojektowano wolną żeglugę na Lago maggiore pod banderą neutralną i wydanie internowanej załogi z Laveno.

Berlin, 18. czerwca. Subskrybowana dotąd suma najnowszej pożyczki wynosi 31,875.100 talarów, zatem o 1,875.100 talarów więcej niż postanowiona kwota pożyczki. Ta przewyżka będzie stosownie rozdzielona na subskrybentów.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21. czerwca.

Hotel rosyjski. PP. Cywiński Zenon, z Telaczy. — Hr. Wodzicki Kaz., z Olejowa. — Rubczyński Alf., ze Stanina.

Hotel angielski: Miłkowski Edward, z Wiednia — Agopsowicz Antoni, z Czerniowiec. — Marin Gustaw, z Wiednia.

Hotel krakowski: Kronstein Hip., z Przemyślan. — Obertyński Leop., z Stronibab.

Hotel podolski: Bocheński Wik., z Zurowa. — Rzyczecki Leop., z Kasparowiec. — Bogusz Apol., z Koniuszek.

Pod białego konia: Niedźwiecki Alex., z Wańkowiec. — Rudkiewicz Seweryn, z Łukawicy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 21. czerwca.

PP. Gottleb Kwir., do Dolhomościsk. — Hoszowski Erazm, do Porchacza.— Potocki Stan., ces. ros. podpor., do Wiednia. — Zarudski Ign., do Rydodub.— Br. Poten Karol, do Łahodowa. — Frank Ferd., do Nahaczowa. — Czermiński Stan., do Mieczyszczowa. — Smarzewski Fran, do Artasowa. — Hr. Tarnowski Jan, do Dzikowa. — Szawłowski Tytus, do Barysza. — Szawłowski Lud., do Przewłoki.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 20. czerwca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	323 56	+ 11.9°	90 6	wschodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	323 73	+ 17.1°	77 3	„	„	„
10.god. wiecz.	323.49	+ 12.6°	86.0	„	„	„

W nocy deszcz 1‴.46.

TEATR.

Dziś na scenie polskiej na rzecz sierót małego zakładu zostającego pod opieką Jej Excelencyi JW. Hrabiny Wandy Caboga, **Wieczór wokalno-muzykalny** z udziałem panny Klotyldy Bogdanowicz i pp. Mikulego, Miecz. Starzewskiego i Langa. Przytem komedya Alex. hr. Fredra: „**Pan Geldhab.**"

Kurs lwowski.

Dnia 21. czerwca

		gotówka		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	71	6	79
Dukat cesarski	„ „	6	75	6	83
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	11	60	11	75
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	27	2	30
Talar pruski	„ „	2	18	2	23
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	92	83	93	72
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	63	8	64	75
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	65	15	66	38

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 21. czerwca.	zł.	cent.
Instytut kupił procz kuponów 100 po . . . wal. austr.	93	—
„ przedał „ „ 100 po	94	—
„ dawał „ „ 100	—	—
„ żądał „ „ 100	—	—
Wartość kupona od 100 złr.	1	$98\frac{1}{3}$

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 21. czerwca.

1. Dług publiczny. *A. Państwa.* W walucie austryackiej po 5% za 100 zł. —.—. Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 66 20. Z roku 1851 serya B. po 5% za 100 zł. —.—. Z konwersyi kuponów po 5% za 100 zł. —. Metaliki po 5% za 100 zł. 60.50; po $4\frac{1}{2}$% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—; po 3% za 100 zł. —.—; po $2\frac{1}{2}$% za 100 zł. —.—; po 1% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losow.: z r. 1834 za 100 zł. —.—; z r. 1839 za 100 zł. —.—, z roku 1854 za 100 zł. —.—. — Losowane obligacye dawnego długu państwa: po 5% za 100 zł. —.—; po $4\frac{1}{2}$% za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. —.—. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa w kraju uprocentowane: po 3% za 100 zł. — —; po $2\frac{1}{2}$% za 100 zł. —.—; po $2\frac{1}{4}$% za 100 zł. — —; po 2% za 100 zł. — —; po $1\frac{3}{4}$% za 100 zł. — —. Przeznaczone do losowania obligacye dawnego długu państwa za granicą uprocentowane: po 5% za 100 zł. — —: po $4\frac{1}{2}$ za 100 zł. — —; po 4% za 100 zł. — —. *B. Krajów koronnych.* Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—; Banatu Temeskiego, Kroacyi i Sławonii —.—; Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Siedmiogrodu —.—; innych krajów koronnych —.—; z klauzulą losowania w roku 1869 —.—. Lombardo-weneckiej pożyczki z roku 1850 po 5% za 100 zł. —.

2. Akcye. Banku narodowego sztuka 770 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 153.40; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—; półn. kolei Cesarza Ferdynanda za 1000 zł. —; towarzystwa kolei żelaznej państwa —.—; zachod. kolei Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. za 100 zł. (50%) wpłaty —.—; połud.-półn.-niemieckiej kolei komunik. —.—; kolei Cisy po 200 złr. m. k. —.—; lomb.-weneck. kol. żelaz. —.—; wsch. kolei Cesarza Franciszka Józefa —.—; austr. towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. —.—; Lloyda w Tryeście po 500 złr —.—.

3. Listy zastawne. Banku narod. w mon. konw.. na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; na 6 lat po 5% za 100 zl. —.—; na 10 lat po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—.; w walucie austryackiej: na 12 miesięcy po 5% za 100 zł. —.—; przeznaczone do losowania po 5% za 100 zł. —.—; galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

4. Losy. Instytutu kredyt. dla handlu i przemysłu sztuka —.—; towarzystwa żeglugi parowej na Dunaju —.—; pożyczka miasta Tryestu za 100 zł. —.

Kurs wexlowy. Na 3. miesiące: Amsterdam za 100 holenderskich florenów —.—. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 125.50. Berlin za 100 talarów —.—. Wrocław za 100 talar. —.—. Frankfurt n. M. za 100 zł. połudn. niemieck. waluty —.—. Genua za 100 lirów piemonckich —.—. Hamburg za 100 marko banko —.—. Lipsk za 100 talarów —.—. Liwurna za 100 lirów toskańskich — —. Londyn za 10 funtów szterl. 145.—. Lugdun za 100 franków —.—. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Marsylia za 100 frank. —.—. Paryż za 100 fr. —. . Praga za 100 zł. wal. austr. —.—. Tryest za 100 zł. wal. austr. —.—. Wenecya za 100 zł. wal. austr. —.—. Na 31 dni. Bukareszt za 100 piastrów wołoskich —.— . Konstantynopol za 100 piastrów tureckich —.—. Wexlowe dyskonto banku narod. 5% —. procent od zaliczek banku narodowego na papiery publiczne 5% —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze —.—, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

KRONIKA.

Wczoraj o godzinie 3ciej po południu złożono na cmentarzu łyczakowskim zwłoki *Felicyana Łobeskiego*, byłego redaktora Dziennika literackiego, a od kilku lat gorliwego współpracownika naszego pisma. Zgasły należał do szczupłej liczby ludzi, co zaszczyceni powszechnym szacunkiem w życiu prywatnem, umieją i w publicznem swem działaniu zjednać sobie uznanie, nie budząc zawiści i niechęci. W skromnem zaciszu pracował sumiennie i gorliwie w miarę sił swoich, a kilka z jego utworów znalazło rozgłos nawet w pismach zagranicznych. Oddany dawniej z zamiłowaniem sztuce malarskiej, poświęcał poźniej pióro swe temu przedmiotowi, i zasłużył się szczególniej umiejętnym opisem i ocenieniem obrazów tutejszych kościołów, tudzież obrazów i rycin Biblioteki Ossolińskich. Oprócz drukowanych w Dodatku tygodniowym i Rozmaitościach prac naukowych i rozrzuconych po innych pismach artykułów, ogłosił także osobno w latach dawniejszych jeden tom poezyi, drukiem Żupańskiego w Poznaniu, i świeżo powieść ludową Chata Grzegorzowa czyli Sobek Skórka.

Pokój i cześć jego popiołom.

Od 1. do 15. czerwca 1859 zapadły następujące wyroki w c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie za rozmaite policyjne przestępstwa. Skazani zostali: mularz Floryan R. za przekroczenie przepisów meldunkowych; Hersz St., Roze A., Mojżesz W., Eliasz M., Jan K., Jan T. za znieważenie niedzieli; Filip Z., Hipolit S. i Baltazar L. za przekroczenie godziny zamykania bramy na kary pieniężne, które przesłano przynależnym funduszom ubogich. Następnie zostali ukarani za przekroczenie porządku jazdy: gospodarz gruntowy Jan Z. aresztem, a parobcy Michał G., Józef P. i Ignacy R. chłostą cielesną.

C. k. kapitan czwartego pułku artyleryi Jan B. poderznął sobie gardło dnia 2. czerwca 1859 w kąpieli brzytwą.

Dnia 2. czerwca 1859 wybuchł o pół do 11tej godziny w nocy w domu pod nr. $514\frac{3}{4}$, a dnia 5. b. m. pod nr. $214\frac{3}{4}$ w kominie ogień, który jednakże natychmiast przytłumiono.

Maciej G., sługa bez miejsca, pokaleczył dnia 10. czerwca b. r. kuczera Antoniego K. w kłótni nożem tak dalece, że go musiano oddać do powszechnego szpitalu. Po dopuszczeniu się tego uczynku uciekł Maciej G., jednak poźniej został schwytany i odstawiony do przynależnego karnego sądu.

Stanisław R., służący, odebrał sobie dnia 12go czerwca b. r. o drugiej godzinie po południu w domu pod nr. $672\frac{2}{4}$ z niewiadomej przyczyny życie wystrzałem z fuzyi.

Dnia 13. czerwca b. r. umarł nagle stróż domowy pod nr. 213 i $214\frac{3}{4}$ Jan L. podczas czyszczenia dziedzińca.

Dnia 14. czerwca b. r. znaleziono w studni c. k. gmachu okręgu werbunkowego ciało nieznajomego mężczyzny.

Osma lista składek na pogorzelców w Brodach. (Dok.) Złożyli: C. k. prokuratura finansowa razem kwotę 30zł., p. Wysocki Piotr, słuchacz praw 39c., Moser Zygmunt 3zł., Kisielka Karol 3zł., Komann Ignacy 1zł., Sidorowicz Stanisław 1zł., Motylewski Franciszek 1zł., Zelich 1zł., Frankowski 45c., Ostrowski 2zł., Komann Antoni 1zł., N. N. 1zł., Hachlewski 50c., Gurski Józef 50c., J. M. 1zł., Motylewski Wojciech 1zł., Aichner Franciszek 1zł., Zobor 50c., Zołtowski 1zł 5c., X. Solecki 1zł., Pertak 2zł., Schochet 1zł., Strot Eliasz 1zł., Menkes Joel 1zł., Löffler Ferdynand 1zł., D. Rubenbauer 2zł., Dewecki 1zł., Łukaszewicz 1zł., Rigele 1zł.. Krupski 1zł., Dzięłdzielewicz 1zł., Gołembiowski 2zł., P. M. Kess 1zł., Schneider Jan 1zł., E. Kleinert 1zł., Kistryn Jakób 1zł., Formaniot Michał 2zł., Sidorowicz Józef 1zł., Szwedzicki Jakób, gr. kat. proboszcz u śś. Piętnic 1zł.5c., Ks. Mod. Maciejewski 1zł., Ks. Ter. Bubes 1zł., Leja Stanisław 2zł., N. N. 1zł., F. G. 2zł., L. Ladstogd 1zł., N. N. 2zł., Chises 1zł., Szulakiewicz 1zł., klasztor pp. Benedyktynek nr. $541\frac{3}{4}$ 5zł., Jakubowski Adam 2zł., Schulz Jan 2zł., Surmaczewski Michał 1zł., Szmigielski Szymon 50c., Linttner Ferdynand 50c., Duchnicki Roman 5zł. Mikuliński Mikołaj 1zł. — Razem 195zł.89c. a. w.

Rozmaitości nr. 25.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1. Mickiewicz Adam. N. I. Młodość poety. Nowogródek przez Placyda Szcz.
2. Zbiory archiwalne. Chronicon Poloniae.
3. Ardżi Bordżi.
4. Majowy zeszyt Dodatku do Czasu.
5. Pana Mabru dzieło o magnetyzmie.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.